

Mimo, że mają po kilkanaście lat, są wątłej postury i nie pływają zbyt dobrze, w minioną niedzielę nie wahali się by wskoczyć do stawu i wyciągnąć tonącego wędkarza - mowa o dwóch nastoletnich mieszkańcach Mysłakowic, którzy stali się prawdziwymi bohaterami. Dzisiaj Patryk Jabłoński i Kamil Maniewski odebrali słowa uznania i gratulacje.

W minioną niedzielę po godzinie 18.40 Patryk z Kamilem poszli na ryby. Niedaleko nich siedział 75 - letni mieszkaniec Mysłakowic, ich sąsiad i wieloletni wędkarz. W pewnym momencie chłopcy usłyszeli głośny plusk. - Nie zdążyliśmy się jeszcze dobrze rozstawić ze sprzętem, kiedy zauważyliśmy, że ten człowiek zniknął nam z oczu. Kamil poszedł sprawdzić, gdzie jest ten pan i zobaczył, że mężczyzna tonie. Zawołał mnie i wskoczył do wody. Nie patrzyliśmy na nic. Wezwałem pomoc i zaczęliśmy go wyjmować. Wiedzieliśmy, że liczy się każda minuta. Kamil przyciągnął go do brzegu i obrócił by wędkarz nie był głową w dół, ja złapałem go pod pachy, żeby nic mu się nie stało i wyciągaliśmy go. Nie było łatwo, to był wysoki i bardzo ciężki mężczyzna - opowiada Patryk. Kamil, który wskoczył do stawu wyznaje, że na początku się bał, bo nie umie zbyt dobrze pływać. Decyzję podjął jednak natychmiastowo. - To był odruch. Uważam, że każdy powinien się tak zachować - mówi. Kamil Maniewski ma zaledwie 14 lat, jest uczniem I klasy Gimnazjum w Mysłakowicach. Poza wędkowaniem, które półtora roku temu zaszczepił mu jego starszy brat, chłopiec dużo jeździ na rowerze. Patryk Jabłoński jest uczniem pierwszej klasy Technikum Ekonomicznego w Jeleniej Górze. Jego pasją to wędkarstwo i komputery. Dawniej dużo grał też w piłkę nożną. Dwa miesiące temu miał jednak operację na kolano i teraz nie może go przeciążać. Dzisiaj w Komendzie Miejskiej Policji w Jeleniej Górze Zbigniew Ciosmak, Komendant Policji i Jerzy Watecha, zastępca wójta gminy Mysłakowice podziękowali tym młodym ludziom, za to, co zrobili. - To są prawdziwi, nasi lokalni bohaterowie. Mówię to z całą stanowczością. Uratowali największą wartość, jaką jest ludzkie życie. Za to należy im się szacunek i najwyższe uznanie. To są bardzo młodzi chłopcy, którzy musieli włożyć naprawdę dużo wysiłku by wyciągnąć wędkarza z wody. Bez ich pomocy ten człowiek nie miałby żadnych szans by przeżyć- mówi Zbigniew Ciosmak, Komendant Policji w Jeleniej Górze. Jerzy Watecha, zastępca wójta Mysłakowic podkreślał, że postawa chłopców napawa optymizmem i ogromną dumą, zarówno władze gminy, jak i wszystkich mieszkańców. - Nie pamiętam by podobna historia wydarzyła się w Mysłakowicach. Jesteśmy z nich bardzo dumni. Narażali oni swoje życie dla innego człowieka - mówił Jerzy Watecha. Program o dwóch bohaterach z Mysłakowic postanowiła nakręcić stacja telewizyjna TVN.